

Wyjątkową pozycją w tym numerze „Zarania Śląskiego“ jest artykuł Wilhelma Szewczyka, *Odbudowa życia kulturalnego na Górnym Śląsku w roku 1945*. Wyjątkową — bo na tle całości zeszytu wyróżnia się swym publicystycznym charakterem, znakomitą formą pisarską, kilkoma aktualizacjami i wycieczkami polemicznymi. Specjalną uwagę zwraca problem utworzenia uniwersytetu na Górnym Śląsku. Obok dobrej publicystyki, opartej — jak w tym przypadku — na gruntownej znajomości rzeczy, nie można przejść obojętnie.

W obszernym, pięćdziesięciostronicowym dziale „Materiały“ dominują akta niemieckie z okresu okupacji o ruchu komunistycznym i terrorze antypolskim na Śląsku.

Cóż można by ogólnie powiedzieć o omawianym zeszycie „Zarania Śląskiego“? Pomysł wydania tego rodzaju zeszytu — świetny. Tematyka artykułów może zbyt rozstrzelona i różnorodna. Poziom prac — jak to zwykle bywa w czasopiśmie — niejednakowy, nierówny, na jedenaście artykułów jest kilka (3—4) dobrych, a nawet bardzo dobrych, lecz prawie wszystkie pozostałe są na pewno pożyteczne i warto było je drukować. Badaczom historii Polski Ludowej ten numer „Zarania Śląskiego“ dostarczy na pewno dużo wniosków do przemyślenia, tym bardziej że tylko nieliczne czasopisma naukowe w kraju sprawie historii minionego piętnastolecia udzielają wiele miejsca.

Tadeusz Jędruszczak

K. Popiołek, ŚLĄSK W OCZACH OKUPANTA, Wydawnictwo „Śląsk“, Katowice 1958, s. 258.

Książka K. Popiołka jest, jak sam pisze, rozszerzeniem pracy *Śląsk w oczach gestapo*, rozszerzeniem zakresu geograficznego, gdyż włącza Opolszczyznę, jak również rozszerzeniem tematycznym, gdyż obejmuje materiały o działalności tajnych organizacji wojskowych. Szczególnie cenne jest nieograniczenie się do byłego Górnego Śląska. Potrzebę tego narzucają m. in. pewne wydawnictwa zachodnioniemieckie, ignorujące czy wręcz negujące istnienie po II wojnie autochtonów polskich na Opolszczyźnie. Jaskrawym przykładem tego jest duże i oficjalne wydawnictwo *Die Deutschen Vertreibungsverluste*.

Rozszerzenie zasięgu geograficznego stawia jednak pod znakiem zapytania precyzyjność sformułowania tytułu: *Śląsk w oczach okupanta*. Pojęcie *occupatio bellica* czy raczej *debellatio* odnieść można tylko do obszaru części Górnego Śląska, wchodzącej już przed r. 1939 w skład państwa polskiego. Opolszczyzna dopiero po wojnie wróciła w granice Rzeczypospolitej.

Autor wyzyskał olbrzymi materiał źródłowy różnorodnych władz hitlerowskich, jak sprawozdania policyjne, specjalne sprawozdania gestapo o tajnych organizacjach wojskowych, oceny nastrojów przez NSDAP, tzw. *Stimmungsberichte*, sprawozdania Górnośląskiego Urzędu Pracy oraz władz administracyjnych. Ten ogrom materiału, jak również wciąż dopiero wstępne stadium prac badawczych nad dziejami Śląska przesądziły niejako o stopniu zanalizowania go. Uniemożliwiły one konfrontację punktów widzenia różnych czynników hitlerowskich i wyjaśnienia podłoża różnic opinii czy analizę regionami. Czasem pozostawia Autor czytelnika przed problemami wręcz intrygującymi bez dania wyjaśnienia. Np. pisząc o niezwykle ciekawym problemie wpływu klęski stalingradzkiej na nastroje Polaków na Śląsku, wspomina, że „VI armia niemiecka składała się w głównej mierze z Górnoślązaków“ (s. 89). Nie podaje jednak źródła tej informacji, a znane prace niemieckie o bitwie stalingradzkiej nie zawierają żadnej wzmianki o tym, całkowicie pomijają strukturę narodowościową armii Paulusa.

Autor szuka w materiałach źródłowych odpowiedzi na bardzo istotne pytanie: jaka rzeczywistość kryła się za hitlerowską akcją masowego i formalnego zniewolenia ludności Górnego Śląska i jak dalece utrzymała się polskość na Opolszczyźnie. Odpowiedź na drugie jest bardziej wyczerpująca.

Książka K. Popiołka nasuwa pewną refleksję co do przyszłych badań. Badania metodą analogii nie cieszą się dobrą reputacją i nieraz były kwestionowane. Jednak w zakresie dziejów terytoriów zaanektowanych przez III Rzeszę pożądane będzie w trakcie dalszych prac uwzględnianie nie tylko przebiegu okupacji w poszczególnych regionach, ale również całokształtu założeń hitlerowskiej polityki okupacyjnej. G. Śląsk i Pomorze zostały potraktowane przez okupanta podobnie jak podbite w rok później Alzacja i Lotaryngia oraz Luksemburg, których nie inkorporowano formalnie, ale zaanektowano faktycznie. I tu, i tam powszechne, a jednocześnie formalne niemczenie, pobór rekruta i opór przeciw temu, represje okupanta za mowę ojczystą i wreszcie bilans końcowy akcji germanizacyjnej ujemny dla III Rzeszy. Drogę fikcyjnego zniewolenia G. Śląska szeroko dokumentuje praca K. Popiołka. Charakteryzuje ją zwięźle przytoczony przez Autora dowcip śląski o prześwietlaniu volksdeutscheów rentgenem.

Autor dysponujący olbrzymim materiałem skoncentrował się na okresie klęsk hitleryzmu, przyjmując za moment przełomowy klęskę stalingradzką. Dzięki temu czytelnik uzyskuje obraz narastania oporu ludności polskiej wobec hitleryzmu.

Z niemieckiej dokumentacji wynika, że dla okupanta szczególnie drażniącym przejawem przeciwstawiania się akcji niemczenia była mowa polska. Na Śląsku rozbrzmiewa ona coraz szerzej i zuchwalej w miarę upływu okupacji i klęsk hitlerowskich. Czynniki hitlerowskie traktują ją jako demonstrację wrogiego stosunku ludności wobec Niemców. Walka z nią jest recydywą dawnej polityki germanizacyjnej w zaborze pruskim, choć generalnie hitlerowcy odcinali się od niej jako nieskutecznej. Analogię do sytuacji na Śląsku znajdziemy w zwalczaniu języka francuskiego w Lotaryngii. Tamtejszy zarządca, Bürckel, obiecywał wysiedlić po wojnie wszystkich Lotaryńczyków mówiących po francusku.

Autor jako pierwszy zwrócił uwagę na zakres formowania się konspiracyjnych organizacji wojskowych polskich na Śląsku, szczególnie uwagę kierując na oddziały partyzanckie. Metody i warunki działalności konspiracyjnej odbiegały tutaj od warunków i metod stosowanych przez ruch oporu w GG — były trudniejsze. Jeśli Autor nie uwzględnił niektórych grup komunistycznych, wynikało to prawdopodobnie z braku informacji o nich w dokumentacji władz hitlerowskich. Natomiast zasługiwał na uwagę program społeczny omówionych organizacji wojskowych.

Autor, skupiwszy się na okresie po Stalingradzie, dość pobieżnie potraktował zagadnienia pierwszego okresu okupacji. Stąd teza istotna dla tego okresu i wiążąco sformułowana nie została udowodniona. Teza ta brzmi, że wpis na niemiecką listę narodowościową był wynikiem świadomej decyzji Polaków. Obiekcję opieram na kilku przesłankach. Sam Autor pisze, że dysponował skromną ilością świadectw niemieckich o przyczynach przyjmowania niemieckiej listy narodowościowej. Dalej przytacza On dane o hitlerowskiej presji, którą Izdebski nazwał „perswazyjnym terrorem“, o nieorientowaniu się części ludności śląskiej w wadze składanych deklaracji i wspomina o oportunizmie niektórych. Nie można też pominąć słusznych uwag Izdebskiego o depresji ludności polskiej na Śląsku we wrześniu 1939. Okres rządów odrodzonego państwa polskiego przyniósł jej niemało zawodu. Wreszcie zasługuje na gruntowne zbadanie wpływ episkopatu śląskiego i polskiego rządu emigracyjnego na decyzję ludu śląskiego.

Na marginesie książki K. Popiołka podjąłem kilka problemów, choć nasuwają się dziesiątki. Świadczy to, że książka zapładnia myślowo i zmusza do przemyśleń, co jest największym jej walorem. Leżące odłogiem dzieje okupowanych ziem „włączonych do Rzeszy“ doczekały się nowej pozycji o charakterze naukowym.

C. Madajczyk

ARCHIWUM PRZEKŁADÓW ZACHODNIEJ AGENCJI PRASOWEJ

Zachodnia Agencja Prasowa rozwija od 1958 r. bardzo ożywioną działalność wydawniczą. Poza biuletynami prasowymi jej specjalny dział wydawniczy pod nazwą Wydawnictwo Zachodnie doprowadził do ukazania się kilku obcojęzycznych prac (J. Kokot, *The Logic of the Oder-Neisse Frontier*; B. Wiewióra, *Polish-German Frontier from the Standpoint of the International Law*; *Achtung Fälschung*) i prowadzi publikacje dwóch serii: „Studia i Rozprawy“ (z. I: *Polskie Ziemie Zachodnie — Fakty i problemy*, z. II: *Zagadnienia rolnicze*) i „Świadcstwa Niemieckie“ (z. I: *Język polski na Śląsku Opolskim w latach 1910—1939*, z. II: *Wschodniemiecki rezerwat kolonialny*, z. III: *Niedola pruskich prowincji wschodnich*, z. IV: *Ostatnia próba germanizacji Śląska Opolskiego*). Poza tymi wydawnictwami drukowanymi ukazuje się także wiele zeszytów powielanych. Kilka z nich, nie związanych żadną serią, ma charakter opracowań poszczególnych zagadnień w zakresie sytuacji Ziemi Zachodnich. Są to: *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w 1959 r.* (stenogramy informacji prasowej udzielonej przez kierowników resortów państwowych na konferencji w dniu 4 maja 1959 r.), *Z zagadnień rewizjonizmu zachodniemieckiego* (referaty prof. prof. Cieślaka, Kamińskiego i Sawickiego oraz red. Zaborowskiego na specjalnej konferencji w sprawie rewizjonizmu, a ponadto opracowania współpracowników Instytutu Zachodniego) i *Nad Odrą i Bałtykiem. Ziemie Zachodnie i Północne Polski, ich dzieje i znaczenie* (opracowanie zespołu ZAP pod redakcją E. Męclewskiego). W wydaniu trzech ostatnich zeszytów brało udział TRZZ.

Ilościowo najwięcej wyników ma do zanotowania ostatnia impreza ZAP, mianowicie „Archiwum Przekładów“. Z 15 zeszytów dostępnych nam było 11. 8 wyszło w 1958 r., 7 w 1959 r., od ósmego w wydawaniu bierze udział TRZZ.

Sam charakter wydawnictwa narzuca również wiele cech „Archiwum Przekładów“. Obliczone jest ono w pierwszym rzędzie na potrzeby publicystów, o czym świadczy zarówno dobór, jak i sposób wydawania tłumaczeń. Zdecydowaną przewagę posiadają tłumaczenia z prac niemieckich, na drugim miejscu wymienić trzeba amerykańskie, brak natomiast prac francuskich i angielskich. Przeciętna objętość pracy tłumaczonej jest raczej niewielka i wynosi około 100 stron druku. Niekiedy zresztą tłumaczenie jest tylko częściowe i obejmuje tylko te partie pracy, które mogą mieć dla polskiego czytelnika większe znaczenie. Zaznaczana jest w tłumaczeniu paginacja oryginału.

Publicystyczny charakter powoduje, że na pierwszym miejscu figurują zagadnienia polityczne dnia bieżącego i okresu powojennego. Do takich należy praca Ernsta Bahra, *Pomorze Wschodnie*, stanowiąca trzeci tom serii „Tereny Wschodniemieckie pod Obcą Administracją“ (przetłumaczona została także praca *Prusy wschodnie pod polską i radziecką administracją* — pierwszy tom tego wydawnictwa). Miało to być w intencji autora przedstawienie wyników gospodarki polskiej na Pomorzu Zachodnim (woj. szczecińskie i koszalińskie), aby wykazać przewagę stosunków przedwojennych. Jak niejedna z prac pozostałych, tak i ta